

OBJAWIENIE PAŃSKIE – 6 I 1999

W poszukiwaniu Boga

Bóg oznajmił narodzenie swego Syna niezwykłym zjawiskiem na niebie. Wielu ludzi w ten wieczór, kiedy pojawiła się gwiazda na niebie, patrzyło na nią ze zdziwieniem. Czegoś takiego jeszcze nie widzieli. Poparzyli, a potem poszli spokojnie spać. Ewangelia wspomina, że byli też tacy, którym to przedziwne światło wniosło do duszy niepokój. Nastąpiły noce rozmyślań i próby odpowiedzi, co by ta gwiazda miała oznaczać?

Rzymski historyk – Swetoniusz wspomina o niezwykłym zjawisku na niebie przy śmierci Cezara. Indyjska tradycja łączy narodzenie Buddy z gwiazdą na niebie. Starożytni grecy oczekiwali gwiazdy zwiastującej przyjście bóstwa, które ma być zbawieniem dla wszystkich ludzi.

Mędrcy ze Wschodu, patrząc w niebo, uznali, że ktoś wielki przyszedł na świat. Wyruszyli na poszukiwanie. Podjęli trud pustynnych dróg pełnych niebezpieczeństw. Wyruszyli z niepokojem na poszukiwanie prawdy. Pytają wprost Heroda: gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Widzieliśmy bowiem gwiazdę na Wschodzie. Ów król narodzi się w Betlejem. Poszli i znaleźli dziecię z Matką Jego. Padli na twarz i oddali Mu pokłon. W taki sposób szli mędrcy, aby zobaczyć Boga.

Podobnie i dzisiaj człowiek, widząc niezwykle rzeczy w swoim życiu i życiu całych społeczeństw, może dochodzić do Boga. Najpierw śledzenie przyrody, w celu odnalezienie klucza do zagadki wszechświata. Klucz ten ukryty w świecie, dostępny jest dla człowieka, który go szuka. A szukać należy na kolanach, bo tak się zawsze szuka rzeczy zagubionych, bądź ukrytych. To poszukiwanie doprowadzi do studium Pisma św. a potem przed ołtarz. W przyrodzie Bóg objawia pokornym swą mądrość, siłę i piękno. W Piśmie św. objawia swą wolę, a przy ołtarzu rozdaje swą łaskę.

Dla nas dziś wzorem mają być ci trzej mędrcy, którzy idą wytrwale, mimo niebezpieczeństw, odwodzenia innych, mimo zniechęcenia, trudności i wyśmiewania, i docierają do Boga, który objawia siebie. Bóg objawia się każdemu człowiekowi, który nie jest gapowaty, który ma oczy otwarte i pełne miłości. Winniśmy szukać Boga, tak, jak trzej ewangelijni królowie, a gdy Go znajdziemy, oddajmy Mu cześć i chwałę.

Jeśli w naszym życiu nie potrafimy zobaczyć objawiającego się Boga, jeśli wciąż powtarzają się w nas życiowe błędy i upadki, to dlatego, że nie poznaliśmy jeszcze prawdziwego Boga, bo ślepo naśladujemy tych, którzy się nam podobają i których podziwiamy. Formą współczesnej świętości stała się dla nas dzisiaj popularność za wszelką cenę. Nie troszcząc się o popularność szukajmy zatem Boga, tak jak mędrcy, wytrwale,

dokładnie, wbrew szykanom, wyszydzaniu i prześladowaniom, a zjawi się nam w pełnym świetle. A gdy Go znajdziemy, znajdziemy autentyczne szczęście, ponieważ znajdziemy Prawdę, Miłość i Życie wieczne.

ks. Andrzej Małachowski